

THE VISEGRAD GROUP IN TERMS OF THE CONTEMPORARY CROSS-BORDER THREATS

GRUPA WYSZEHRADZKA WOBEC WSPÓŁCZESNYCH ZAGROŻEŃ TRANSGRANICZNYCH

ABSTRACT

The problem of the mass influx of migrants affected all European countries. Many European Union Member States (especially these belonging to the Schengen zone), built fences and barbed wire that have to stop the migration flow. Union failed to fully regain the control of the external borders, and the Member States are unable to reach agreement on ways to solve the prolonging crisis of migration. Especially illegal immigration is a pressing problem and a big security risk.

Visegrad Group countries from the beginning of the crisis have become transit countries for illegal migrants trying to get to Western Europe. The situation causes a serious threat, mostly related to cross-border security of these countries. Despite the firm opposition to European Commission proposals on the relocation of migrants, the Visegrad Group seeks for consensus and a common strategy against the crisis overwhelming Europe.

The author analyzes the responses, behavior and position of Visegrad countries to the above problem.

STRESZCZENIE

Problem masowego napływu imigrantów odczuły wszystkie państwa Europy. Wiele krajów członkowskich Unii Europejskiej (zwłaszcza te należące do strefy Schengen) zbudowało płoty i zasieki, które mają powstrzymać ich napływ. Unii nie udało się w pełni odzyskać kontroli nad zewnętrznymi granicami, a państwa człon-

kowskie nie są w stanie dojść do porozumienia w sprawie sposobów rozwiązania przedłużającego się kryzysu migracyjnego. Zwłaszcza nielegalna imigracja jest palącym problemem i wielkim zagrożeniem bezpieczeństwa.

Państwa Grupy Wyszehradzkiej od początku kryzysu stały się krajami tranzytowymi dla nielegalnych imigrantów próbujących przedostać się do Europy Zachodniej. Sytuacja stwarza poważne zagrożenia, szczególnie transgraniczne, dla bezpieczeństwa tych państw. Chociaż występują stanowcze sprzeciwy wobec propozycji Komisji Europejskiej, Grupa Wyszehradzka dąży do porozumienia i wypracowania wspólnej strategii wobec ogarniającego Europę kryzysu.

Autor analizuje reakcje, zachowania i stanowiska państw wyszehradzkich wobec powyższych problemów.

KEYWORDS: *The Visegrad Group, migration crisis, illegal migration, border, cross-border security*

SŁOWA KLUCZOWE: *Grupa Wyszehradzka, kryzys migracyjny, nielegalna imigracja, granica, bezpieczeństwo transgraniczne*

WPROWADZENIE

Europa od wielu miesięcy zмага się z największym kryzysem we współczesnej historii. Według danych unijnej agencji Frontex w 2015 r. do Unii Europejskiej przybyło nielegalnie ponad 1,2 mln osób. Problem uchodźców antagonizuje kraje europejskie i osłabia więzi w ramach Unii Europejskiej. Zagrożone jest nie tylko istnienie strefy Schengen, ale jeśli ten trend się utrzyma, może dojść także do poważnego zachwiania integracji europejskiej.

Na początku kryzysu kraje Europy Zachodniej, takie jak Włochy, Francja, Niemcy czy Szwecja, chciały same zrewolucjonizować politykę imigracyjną Unii. Szybko jednak okazało się, że nie mogły pozostać otwarte dla wszystkich, ponieważ liczba imigrantów przewyższała możliwości nie tyle finansowe, co społeczne. Strategia poniosła fiasko z powodu sprzeczności pomiędzy moralnymi i prawnymi obowiązkami, gwarantującymi każdemu uciekinierowi wojennemu azyl, a rozmiarami tego problemu. Szczególnie Niemcy przeceniły własne możliwości. Europa okazała się niezdolna do kompromisu, rozpoczęły się oskarżenia. Nagonkę w mediach zachodnich na Węgrów można było porównywać z tą, którą kierowano wobec Greków w czasie kryzysu związanego z możliwym opuszczeniem przez nich Unii. Trzeba koniecznie

podkreślić, że to właśnie Węgrzy próbowali postępować zgodnie z prawem i umowami unijnymi określonymi w tzw. Konwencji dublińskiej¹, którą jednostronnie przestali stosować Niemcy. Koncepcje i decyzje Komisji Europejskiej w zakresie ratowania sytuacji wywołały spór na arenie unijnej.

Kraje Grupy Wyszehradzkiej (Polska, Czechy, Słowacja i Węgry) sprzeciwiają się zaproponowanej przez Komisję Europejską reformie polityki azylowej. Przewiduje ona automatyczne rozdzielanie uchodźców między państwa Unii Europejskiej w sytuacji presji migracyjnej na któryś z krajów unijnych. Państwa głosujące przeciwko przyjęciu obowiązkowego systemu kwotowego (Republika Czeska, Rumunia, Słowacja i Węgry) uznały decyzję o jego przyjęciu (w głosowaniu z 22 września 2015 r.) za „dyktat” i sceptycznie odnoszą się do wdrażania postanowień z niej wynikających. Wśród państw sprzeciwiających się wprowadzeniu stałego systemu relokacji znalazła się również Polska.

IDEA WSPÓŁPRACY WYSZEHRADZKIEJ

Współpraca, zwana wyszehradzką, miała swój czas narodzin na początku lat 90. ubiegłego wieku podczas spotkania prezydentów Polski i Czechosłowacji oraz premiera Węgier. 15 lutego 1991 r. przyjęła ona konkretny kształt deklaracji, nazwanej od miejsca spotkania Deklaracją Wyszehradzką. Opisanie zostały w niej główne cele współpracy, wśród których nadrzędnym była integracja ze strukturami euroatlantyckimi. Wówczas stwierdzono, że zbieżność celów w polityce zagranicznej, podobieństwo doświadczeń historycznych oraz bliskość geograficzna predestynują do powołania nowego związku regionalnego, zwanego Grupą Wyszehradzką lub Czwórką Wyszehradzką.

Grupa Wyszehradzka (inaczej V4) jest nieformalną regionalną formą współpracy czterech państw Europy Środkowej – Polski, Czech, Słowacji i Węgier, które łączy nie tylko sąsiedztwo i podobne uwarunkowania geopolityczne, ale przede wszystkim wspólna historia, tradycja, kultura oraz wartości. Ideą utworzenia Grupy była intensyfikacja współpracy w zakresie budowy demokratycznych struktur państwowych oraz wolnorynkowej gospodarki, a w dalszej perspektywie uczestnictwo w procesie integracji europejskiej (<http://encyklopedia.interia.pl/edukacja-obywatelska/news-grupa-wyszehradzka,nId,2056622>, dostęp: 30.04.2016). Oprócz problemów ogólnoeuro-

pejskich Grupa zainteresowana jest wzmacnianiem stabilności Europy Środkowej, wymianą informacji, promocją swoich kultur, współpracą naukową, edukacyjną oraz wymianą młodzieży. Priorytetem stają się: modernizacja i dalsza rozbudowa infrastruktury transportowej, wzmacnianie bezpieczeństwa energetycznego w regionie oraz współpraca z krajami trzecimi (V4+).

Istotną rolę na płaszczyźnie wykonawczej odgrywa komunikacja pomiędzy resortami spraw zagranicznych czterech państw, które zajmują się koordynacją działań podejmowanych w ramach współpracy wyszehradzkiej. Koordynatorami Grupy są krajowi dyrektorzy departamentów terytorialnych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w każdym państwie. Grupa Wyszehradzka posiada skromne struktury organizacyjne. Jedyne jej instytucją pozostaje Sekretariat Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego z siedzibą w Bratysławie, który dysponuje własnym budżetem w wysokości 3 mln euro. Sekretariat w ramach własnej struktury realizuje wspólne projekty w różnych dziedzinach, z udziałem zarówno instytucji rządowych, jak i pozarządowych (Wróbel, <http://www.stosunkimiedzynarodowe.pl/grupa-wyszehradzka>, dostęp: 5.09.2016).

Najważniejsze kwestie, w których dotychczas współpracowała i współpracuje Grupa, to: ochrona środowiska naturalnego, infrastruktura, transport, energetyka i turystyka. Szczególne znaczenie wydaje się mieć wspólne działanie Czwórki w promocji regionu, w ramach członkostwa w Unii Europejskiej, tworzącej także regionalną wspólnotę o wyraźnej tożsamości kulturowej i społecznej. Poszerzona współpraca Grupy Wyszehradzkiej z innymi państwami jest niezwykle korzystna, zwłaszcza w odniesieniu do najbliższych sąsiadów, a także z państwami Europy Zachodniej, w tym z krajami Beneluksu czy skupionymi w Radzie Nordyckiej. Kraje wyszehradzkie sąsiadują z państwami Europy Wschodniej, z którymi łączą je silne związki społeczne, gospodarcze oraz historyczne (Bajda, 2013, s. 7–11).

W 25-letniej historii Grupa Wyszehradzka odnotowała sukcesy i porażki. Po osiągnięciu strategicznych celów, wejściu państw członkowskich do struktur zachodnioeuropejskich NATO i UE (1999 i 2004), jej dalsze istnienie trochę straciło sens, szczególnie że środkowoeuropejska Czwórka nie miała zbyt wielu wspólnych celów w polityce zagranicznej. Podziały pogłębiły rosyjska aneksja Krymu i będące jej konsekwencją nałożenie unijnych sankcji na Ro-

sję, które Polska, w odróżnieniu od pozostałych państw, zdecydowanie popierała. Jednak w związku z ich przedłużeniem sprawa na razie zeszła na dalszy plan, a wobec dwóch najpilniejszych aktualnych problemów Unii – kryzysu migracyjnego i Brexitu – państwa grupy mają zbieżne stanowisko.

Od samego początku kryzys migracyjny doprowadził nie tylko do napięcia sytuacji na granicach zewnętrznych Unii Europejskiej, ale również wśród państw członkowskich. Szczególnie Niemcy oskarżają państwa członkowskie Unii, a zwłaszcza kraje wyszehradzkie, o postawę egoistyczną wobec kryzysu migracyjnego. Grupa Wyszehradzka konsekwentnie prezentuje swoje stanowisko wobec relokacji imigrantów, nie ogranicza się także do rytualnego apelowania o realizację dotychczasowych uzgodnień, ale wychodzi z własnymi pomysłami. Sugeruje plan alternatywny w przypadku niezatrzymania imigrantów z Turcji do Grecji, wzmocnienia granic grecko-macedońskiej i tu-recko-bułgarskiej.

Z racji swojego położenia geograficznego kraje wyszehradzkie w różnym wymiarze zaangażowane są w fizyczną ochronę swoich granic przed naporem imigrantów.

KRAJE WYSZEHRADZKIE WOBEC NAPŁYWU IMIGRANTÓW

Węgry od początku kryzysu stały się pierwszym krajem tranzytowym dla nielegalnych imigrantów próbujących przedostać się z Serbii do Austrii czy Niemiec. Sytuację ilustruje rysunek 1 (Sitek-Dobrzańska, 2009, s. 29).

Według węgierskich władz 95% imigrantów przedostawało się do kraju właśnie przez granicę z Serbią. Początkowo Węgry bardzo długo były bezczynne, gdy jednak exodus imigrantów osiągnął kraj, ich polityka stała się radykalna. Ogłosiły, że zbudują mur wzdłuż granicy z Serbią. 175-kilometrowa granica Węgier z Serbią została znacząco uszczelniona. Zamknięto także granicę z Chorwacją, która jest granicą wewnętrzną Unii Europejskiej. Decyzje te nie były uzgadniane z innymi państwami Unii. Władze wprowadziły dwie strefy tranzytowe, gdzie imigranci mogli się rejestrować. Podjęto inne możliwe środki: kontrole graniczne z użyciem policji, zawieszenie komunikacji kolejowej w celu utrudnienia podróży imigrantom czy kordony policji wokół wejść na dworzec w Budapeszcie.

Rys. 1.

Główne szlaki nielegalnej imigracji w Europie Południowo-Wschodniej

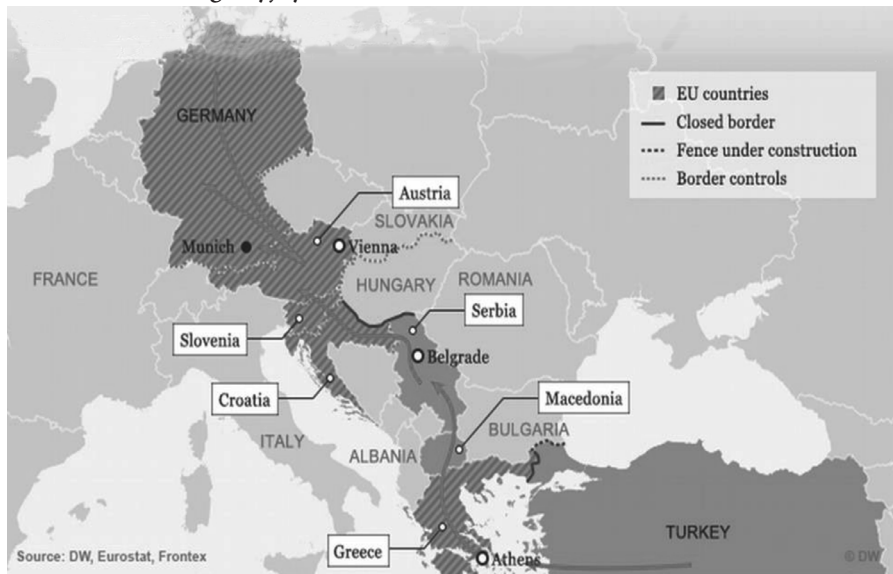


Źródło: https://www.google.pl/search?q=szlak+imigrant%C3%B3w&rlz=1C1LDJZ_enPL498-PL498&espv=2&biw=1366&bih=643&tbm=isch&tbo=u&source=univ&sa=X&ved=0ahU-KEwjP3rusrLrJAhWEDCwKHc_6BbUQsAQIHQ#imgrc=6ZGGkIrU_CUY8M%3A (dostęp: 28.11.2015)

We wrześniu 2015 r. węgierski parlament uchwalił ustawę upoważniającą rząd do wysłania wojska do ochrony granic. Żołnierze mogli korzystać z gumowych pocisków, urządzeń pirotechnicznych, granatów z gazem łzawiącym, miotaczy siatek (<http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1507615,Wegry-wysylaja-wojsko-na-granice-Parlament-w-Budapeszcie-dal-zgode>, dostęp: 29.08.2016). Władze wykupiły również powierzchnię reklamową w libańskich gazetach, by informować potencjalnych imigrantów, że nie pozwolą im nielegalnie przedostać się na swe terytorium. Wprowadzono znacznie surowsze kary za nielegalne przekraczanie granicy i uproszczoną ścieżkę deportacji do państw uznanych za bezpieczne. Powyższe działania przyniosły określone efekty i doprowadziły do zmiany szlaku bałkańskiego. Ewolucja szlaku bałkańskiego jest przedstawiona na rysunku 2.

Rys. 2.

Bałkański szlak migracyjny



Źródło: N. Rujevic, *The Balkan route: A train passes through!*, <http://www.dw.com/en/the-balkan-route-a-train-passes-through/a-18809756> (dostęp: 29.10.2015)

Wśród „przeptywających” przez Węgry imigrantów jedynie blisko jedna trzecia to Syryjczycy – przynajmniej według ich własnych deklaracji. Pozostali to Afgańczycy, kosowscy Albańczycy, Pakistańczycy i Irakijczycy. Węgrzy zarejestrowali od początku kryzysu 170 tys. podań o azyl. Z tego podjęto decyzję w przypadku 67 tys., pozytywnych decyzji było jedynie 2 tys. W stosunku do pozostałych proces decyzyjny nie został doprowadzony do końca, ponieważ wnioskodawców nie było już w kraju (<http://wiadomosci.onet.pl/swiat/wegry-zamkna-granice-by-zatrzymac-imigrantow-reakcja-premiera-serbii/gq62e1>, dostęp: 30.08.2016). Liczba imigrantów na terytorium Węgier wzrosła z 2 tys. w 2012 r. do 54 tys. w 2016 r., co sprawia, że kraj ten jest na drugim miejscu w Unii Europejskiej (po Szwecji) pod względem liczby przyjmowanych imigrantów w stosunku do liczby ludności (<http://wiadomosci.onet.pl/swiat/wegry-zamkna-granice-by-zatrzymac-imigrantow-reakcja-premiera-serbii/gq62e1>, dostęp: 30.08.2016).

Na początku 2016 r. Węgry były gotowe także do budowy ogrodzenia na granicy węgiersko-rumuńskiej (około 450 km). Kryzysowa sytuacja doprowadziła również do zaostrzenia prawa azylowego, które ma skutkować ograniczeniem świadczeń pieniężnych i innych rodzajów wsparcia dla imigrantów; przestrzeń do życia przyznana w miejscach internowania ma być w przyszłości podobna jak przysługująca więźniom w zakładach karnych; zakłada również likwidację środków na integrację w społeczeństwie (<http://www.rp.pl/Uchodzcy/160309335-Wegry-beda-traktowac-migrantow-jak-wiezniow.html#ap-1>, dostęp: 31.08.2016).

Przywódca Węgier Viktor Orbán opracował nowy plan „Schengen 2”, do którego zamierza przekonywać szefów państw Unii Europejskiej. Plan został zaprezentowany 15 kwietnia 2016 r. w Lizbonie na międzynarodowym spotkaniu partii centrowych i chadeckich (CDI). Dokument składa się z 10 punktów, ale jego główne założenia to nowy sposób ochrony granic zewnętrznych oraz nowe zasady swobodnego poruszania się na terytorium całej Unii Europejskiej. Premier Węgier twierdził, że obecne propozycje Komisji Europejskiej w sprawie kryzysu migracyjnego, zakładające przede wszystkim reformę systemu azylowego, nie są do zaakceptowania. Dlatego, jego zdaniem, konieczna jest realizacja planu „Schengen 2” i skupienie się w pierwszej kolejności na ochronie granic zewnętrznych (<http://wgospodarce.pl/informacje/24934-s-chengen-2-viktor-orban-ma-pomysl-na-nowy-ksztalt-strefy-schengen>, dostęp: 2.09.2016). Według oficjalnych danych Węgry w kryzysie migracyjnym wydały do tej pory 258 mln euro, ale z kasy Unii Europejskiej otrzymały niecałe 10 mln euro (<http://www.rp.pl/Uchodzcy/160309335-Wegry-beda-traktowac-migrantow-jak-wiezniow.html#ap-1>, dostęp: 1.09.2016).

Przejawem determinacji władz węgierskich była zapowiedź i przeprowadzenie referendum krajowego 2 października 2016 r. w sprawie obowiązkowych kwot osiedlania uchodźców. Węgierski rząd wspólnie ze skrajnie prawicową partią Jobbik w specjalnej kampanii informacyjnej namawiał obywateli do głosowania przeciwko unijnym kwotom imigrantów. Do oddania głosu solidarnego z Unią Europejską i uchodźcami namawiała jedynie Węgierska Partia Liberalna. Natomiast Węgierska Partia Socjalistyczna swoim zwolennikom zaleciła oddanie nieważnego głosu. Pytanie postawione węgierskim obywatelom brzmiało: „Czy chce Pan/Pani, by Unia Europejska mogła zarzą-

dzić, również bez zgody parlamentu, obowiązkowe osiedlanie na Węgrzech osób innych niż obywatele węgierscy?”. Referendum zostało oficjalnie uznane za nieważne z powodu zbyt niskiej frekwencji, chociaż ponad 98% Węgrów, którzy oddali ważny głos, było przeciw unijnym kwotom imigrantów.

Słowacja, ze względu na swoje położenie geograficzne, nie jest narażona na bezpośredni napływ imigrantów. Jej reakcja na kryzys migracyjny jest zbieżna z postawą węgierską. Przede wszystkim Słowacja głosowała przeciwko planom rozlokowania na kontynencie 120 tys. imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, domagając się zasady dobrowolności w ich przyjęciu. Słowackie władze nawet złożyły w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości pozew o unieważnienie decyzji Unii Europejskiej w sprawie kwot imigrantów. Słowacja godzi się jedynie na przyjęcie imigrantów będących chrześcijanami i w liczbie 200 osób.

Na przełomie 2015/2016 r. Słowacja zastrzymała swoje podejście do kwestii kryzysu migracyjnego po zajściach, jakie nastąpiły w sylwestra w niektórych miastach niemieckich. Premier Robert Fico poinformował o tym, że Słowacja nie życzy sobie, by pieniądze przekazywane przez nią, w związku z kryzysem migracyjnym, trafiały do różnego rodzaju funduszy. W jego ocenie jedynym celem, jaki Słowacja może wesprzeć finansowo, jest ochrona zewnętrznych granic strefy Schengen (<http://forsal.pl/artykuly/916662,slowacja-robert-fico-zaostrza-polityke-ws-imigrantow-po-atakach-w-kolonii.html>, dostęp: 3.09.2016). Robert Fico podkreślał także, że strefa Schengen jest „najcenniejszym skarbem unijnej współpracy” i dlatego trzeba ją bezwarunkowo uratować, m.in. dzięki nasilonemu wsparciu Macedonii i Bułgarii (<http://www.rp.pl/Uchodzczy/160129430-Slowacja-i-Czechy-Trzeba-chronic-granice-UE.html#ap-1>, dostęp: 31.08.2016). Tym samym popiera plan Viktora Orbána.

Na początku 2016 r., ze względu na pogarszanie się sytuacji migracyjnej, premier Słowacji zapowiedział podjęcie konkretnych środków na rzecz ochrony jej granicy z Austrią w następstwie ograniczenia przez austriackie władze liczby przyjmowanych imigrantów. Oświadczył, że jego rząd jest gotowy postawić ruchome bariery na granicy z Austrią i Węgrami, by uniemożliwić uchodźcom obranie szlaku przez Słowację (<http://www.rp.pl/Uchodzczy/160229774-Fico-Jestesmy-gotowi-postawic-bariery-na-granicy-z-Austria-i-Wegrami.html#ap-1>, dostęp: 28.08.2016).

Należy podkreślić, że Słowacja jest jak najbardziej za wspólną polityką migracyjną w Unii Europejskiej, ale opowiada się także za elastycznością dla poszczególnych państw członkowskich, by miały możliwość decydować, w jaki sposób reagować na kryzys migracyjny.

Czeski rząd, podobnie jak węgierski i słowacki, od początku sprzeciwiał się kwotowemu podziałowi imigrantów pomiędzy kraje członkowskie Unii Europejskiej. Czechy ostro zaprotestowały w kwietniu 2016 r., gdy Komisja Europejska zamieściła rozwiązanie obowiązkowych kwot przydziału uchodźców w swojej propozycji dotyczącej wzmocnienia unijnej polityki azylowej. Według premiera Bohuslava Sobotki zapis o stałym mechanizmie relokacyjnym nie może być częścią tej reformy. Jego zdaniem taki mechanizm nie będzie działał, gdyż uchodźcy starają się dostać do krajów, gdzie będą mieli lepsze warunki życia. Jako argument często przytacza doświadczenia Czech z projektem przyjęcia 153 chrześcijańskich uchodźców z Iraku. Czechy wstrzymały ten program, gdy część już przyjętych cudzoziemców usiłowała przedostać się do Niemiec (<http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/czechy-nie-wykluczaja-skargi-ws-stalego-mechanizmu-dot-uchodzcow,636423.html>, dostęp: 5.09.2016).

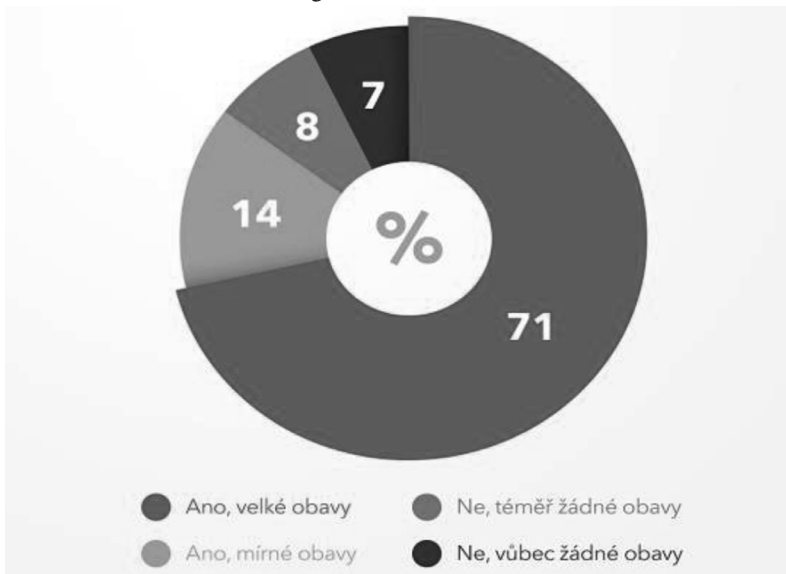
Rząd Czech przyjął tzw. politykę odstraszenia, która sprawia, że przybyłe z Azji i Afryki wołają omijać to państwo. Czescy pogranicznicy nie stosują wobec imigrantów taryfy ulgowej; każdy imigrant, który próbuje nielegalnie przedostać się przez czeską granicę, jest zatrzymywany i natychmiast trafia do aresztu. Inni, którzy przyjeżdżają do Czech, są kierowani do schronisk dla uchodźców, których nie wolno im opuszczać. Dopiero po sześciu lub ośmiu tygodniach mogą wyjść na zewnątrz. Oprócz tego przybysze muszą płacić za pobyt (jeden dzień kosztuje 10 euro) (<http://pl.blastingnews.com/europa/2015/10/czesi-znalezli-sposob-na-imigrantow-oplaty-za-pobyt-i-zakaz-opuszczania-schronisk-00623417.html>, dostęp: 30.08.2016). Przywołać należy reakcję czeskiej policji wobec protestujących imigrantów oczekujących na deportację, którzy próbowali uciec z zamkniętego ośrodka w miejscowości Biela pod Bezdiezem. Specjalne siły porządkowe policji użyły gazu łzawiącego i kajdanek, gdy protest się zaostrzył (<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Protest-imigrantow-w-Czechach-Policja-uzyla-gazu-lza-wiacego,wid,17743627,wiadomosc.html>, dostęp: 31.08.2016). Głośna w Europie stała się również spektakularna akcja policji z miasta Brzeclaw

na południu Czech. Przeszukując pociągi zmierzające do Niemiec, policjanci usunęli z nich wszystkich nielegalnych imigrantów. Na ramieniu każdego z obcokrajowców napisali niezmywalnym markerem numer porządkowy i zatrzymanych 200 imigrantów przewieziono do komisariatów w regionie (<http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/czesi-wyrzucili-imigrantow-z-pociagow-policjanci-nadali-im-numery,573789.html>, dostęp: 25.08.2016).

Postawa czeskich władz jest całkowicie zgodna z poglądami społeczeństwa. W październiku 2015 r. Obywatelska Partia Demokratyczna przeprowadziła ankietę na temat kryzysu migracyjnego. Zadano pytanie, czy obywatele odczuwają obawy w związku z tym, że do Unii Europejskiej przybywa duża liczba imigrantów z Bliskiego Wschodu. 71% ankietowanych wyraziło wielkie obawy w związku z napływem imigrantów, 14% nieznaczne obawy, 8% nie czuje prawie żadnych zagrożeń, zaś 7% w ogóle nie odczuwa obaw wobec kryzysu migracyjnego. Wyniki ankiety przedstawiono na wykresie 1.

Wykres 1.

Społeczeństwo czeskie wobec imigrantów



Źródło: <http://svobodneforum.cz/velky-pruzkum-ods-85-cechu-ma-obavy-z-prilivu-uprchliku> (dostęp: 29.08.2016)

Obawy Czechów dotyczą przede wszystkim obcych kulturowo przyby-
szów z krajów arabskich, którzy, według dużej części opinii publicznej, są
nastawieni roszczeniowo i nie szanują prawa obowiązującego w goszczących
ich państwach. Pod naciskiem Niemiec czeski rząd zgodził się na przyjęcie
1,5 tys. imigrantów do 2017 r., jednak przychyłność Czechów wobec imigran-
tów na tym się kończy.

Owe nastroje społeczne doskonale rozumie prezydent Czech Miloš Ze-
man, który znany jest z ostrego sprzeciwu wobec napływu imigrantów do
Europy. Nazwał on masowy napływ uchodźców do Europy „zorganizowaną
inwazją” i stwierdził, że młodzi mężczyźni z Syrii i Iraku zamiast wyjeżdżać ze
swoich krajów, powinni chwycić za broń (<http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/uchodzczy-i-imigranci-w-ue-prezydent-czech-zorganizowana-in-wazja,606049.html>, dostęp: 5.09.2018). Szerokim echem odbiły się też sło-
wa Zemana, który stwierdził, że imigranci „przestrzegają prawa szariatu, a nie
czeskiego prawa” oraz że napływ wyznawców islamu sprawi, iż „niewierne ko-
biety będą kamienowane, a złodziejom będą odcinane ręce” (<http://pl.blastin-gnews.com/europa/2015/10/czesi-znalezli-sposob-na-imigrantow-oplaty-za-pobyt-i-zakaz-opuszczania-schronisk-00623417.html>, dostęp: 3.09.2016).

Czechy traktowane są przez uchodźców i imigrantów przede wszystkim jako
kraj tranzytowy. Są też ostatnim krajem, do którego chcieliby zawitać imigranci
ekonomiczni. Stanowisko Polski, od momentu rozpoczęcia kryzysu, było nie
do końca ukształtowane. Z jednej strony Polska popierała stanowisko pozosta-
łych członków Grupy Wyszehradzkiej, z drugiej – występowała za działaniami
Unii Europejskiej w sprawie mechanizmu relokacji uchodźców. Pierwszy plan
Komisji Europejskiej zakładał podział 40 tys. imigrantów przy jednoczesnym
zachowaniu zasady dobrowolności i pełnej kontroli państwa przyjmującego nad
tym, kto przyjeżdża. W ramach tego planu Polska zadeklarowała przyjęcie 2 tys.
uchodźców – 1100 osób w ramach relokacji i 900 osób w ramach przesiedleń.

Kulminacją był nadzwyczajny szczyt Unii Europejskiej (23 września 2015 r.)
dotyczący uchodźców. Komisja Europejska przedstawiła plan rozdziału 1
20 tys. uchodźców w ramach przesiedleń między kraje Unii Europejskiej.
Według planu do Polski miało trafić w sumie 9287 osób – 1207 imigrantów
i uchodźców z Włoch, 3901 z Grecji i 4179 z Węgier, co stanowiło czwartą co
do wielkości grupę imigrantów po Niemczech, Francji i Hiszpanii (<https://>

www.wprost.pl/520517/Polska-jednym-z-czterech-krajow-ktore-przyjma-najwieksza-liczbe-imigrantow-Znany-plan-Junckera, dostęp: 28.08.2016). Polska głosowała „za” i tym samym wyłamała się z ustalonej polityki państw wyszehradzkich, które były zdecydowanie przeciwnie.

Równolegle powstawał rządowy plan operacyjny, opracowywany przez międzyresortowy zespół dotyczący przesiedleń i relokacji uchodźców, który szczegółowo opisuje m.in. stan prawny, procedury oraz harmonogram przyjmowania etapami uchodźców do otwartych ośrodków prowadzonych przez Urząd do spraw Cudzoziemców. Znowelizowana została również ustawa o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Zmienione przepisy pozwalają na udział Polski w programach relokacji według zasad określonych w decyzjach Rady Unii Europejskiej z września 2015 r. (ustawa z 10 września 2015 r. o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2015 r. poz. 1607).

Większość polityków europejskich, zwłaszcza państw Grupy Wyszehradzkiej, zakładała, że stanowisko Polski ulegnie zmianie po jesiennych wyborach w 2015 r., kiedy do władzy doszła konserwatywna partia Prawo i Sprawiedliwość. Te założenia nie były bezpodstawne, ponieważ politycy PiS nigdy nie kryli swojego pozytywnego nastawienia do polityki antyimigracyjnej. Postawa nowego rządu zaskoczyła nie tylko opozycję i media, ale także europejskich polityków, zwłaszcza państwa wyszehradzkie. Nowy rząd ogłosił, że ma zamiar separować uchodźców od imigrantów ekonomicznych, co oznacza, iż Polska nie wyraża sprzeciwu wobec przyjmowania uchodźców i jest gotowa podjąć takie działania, ale tylko pod warunkiem że nie będą to imigranci zarobkowi. Drugim ważnym postulatem rządu była kwestia bezpieczeństwa, zdrowia i życia Polaków, uznawana za bezwzględne kryterium, co oznacza, że uchodźcy, którzy będą stanowić zagrożenie dla porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli, zostaną deportowani poza tereny kraju.

Jednak z czasem postawa władz zaczęła się radykalizować, czego wyrazem może być uchwała Sejmu RP z 1 kwietnia 2016 r. w sprawie polityki imigracyjnej Polski. Czytamy w niej: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej negatywnie ocenia decyzję Rady Unii Europejskiej z dnia 22 września 2015 r. w sprawie relokacji 120 tys. uchodźców oraz poparcie w głosowaniu na forum Rady

Unii Europejskiej przez ówczesny rząd Rzeczypospolitej Polskiej tej decyzji wbrew stanowisku pozostałych państw Grupy Wyszehradzkiej i Rumunii. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa rząd Rzeczypospolitej Polskiej do szczególnie dokładnego stosowania krajowych kryteriów polityki uchodźczej, która szczególną ochroną powinna obejmować samotne kobiety, dzieci, rodziny wielodzietne oraz mniejszości religijne” (uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 1 kwietnia 2016 r. w sprawie polityki imigracyjnej Polski, Warszawa, 13 kwietnia 2016 r., MP poz. 130).

I dalej: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża zdecydowany sprzeciw wobec jakichkolwiek prób ustanawiania unijnych stałych mechanizmów alokacji uchodźców czy imigrantów. Instrumenty polityki uchodźczej i imigracyjnej powinny pozostać w rękach państwa polskiego. Jest to szczególnie ważne ze względu na rosnące napięcia społeczne, których przyczyną jest nadmierna fala migracji z Bliskiego Wschodu do Europy. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w pełni popiera niesienie i finansowanie pomocy humanitarnej w miejscach objętych konfliktem zbrojnym i krajach z nimi sąsiadujących” (uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 1 kwietnia 2016 r. w sprawie polityki imigracyjnej Polski, Warszawa, 13 kwietnia 2016 r., MP poz. 130).

Stanowisko rządu podziela większa część społeczeństwa. Z badań CBOS przeprowadzonych w maju 2016 r. (CBOS, <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/946697,cbos-spada-niechec-polakow-wobec-przyjmowania-uchodzcow.html>, dostęp: 3.09.2016) wynika, że 55% Polaków deklaruje, iż Polska nie powinna w ogóle przyjmować uchodźców, natomiast 39% jest zdania, że co najmniej czasowo powinna ich przyjmować szczególnie z regionów, w których występują konflikty. Ową niechęć częściej wyrażają osoby o poglądach raczej prawicowych niż lewicowych czy centrowych. Badani popierający czasowe przyjmowanie uchodźców uważają, że po ustaniu kryzysu w ich krajach powinni tam powrócić.

DEKLARACJA PRASKA

Na szczycie Grupy Wyszehradzkiej 8 czerwca 2016 r. w Pradze (<http://wiadomosci.onet.pl/swiat/szczyt-grupy-wyszehradzkiej-kraje-v4-przeciwno-unijnym-kwotom-migrantow/ehm6fc>, [---

278](https://www.premier.gov.pl/mobile/wydarzenia/aktualnosci/premier-szydlo-w-pradze-bedziemy-w-</p></div><div data-bbox=)

zmacniac-role-grupy-wyszehradzkiej-w.html, dostęp: 3.09.2016) premier Beata Szydło przedstawiła wspólne oświadczenie, jakie wydali na spotkaniu przywódcy krajów. Zawarte w nim są zarówno dotychczasowe dokonania, jak i wyzwania, przed którymi stoi Grupa i cała Unia Europejska. Grupa Wszehradzka zachowuje wspólne i niezmiennie stanowisko w sprawie polityki migracyjnej Unii Europejskiej. Dostrzega potrzebę szerokiego europejskiego zaangażowania w zewnętrzny wymiar migracji. Wyraża chęć do ponadprzeciętnego zaangażowania w ochronę granic zewnętrznych Unii Europejskiej, pomoc techniczną, a także do wzmocnienia zaangażowania w pomoc rozwojową i humanitarną. Kraje wszehradzkie wskazały na potrzebę natychmiastowej implementacji wspólnego planu działania Unii Europejskiej z Turcją. Wyraziły stanowczy sprzeciw wobec programów alokacji czy innych form centralnego zarządzania migracją wewnątrz Unii Europejskiej ze względu na ograniczone doświadczenia społeczne i polityczne z Bliskim Wschodem.

Premierzy krajów solidarnie skrytykowali również zaproponowaną przez Komisję Europejską reformę tzw. systemu dublińskiego, czyli zasad udzielania azylu w Unii Europejskiej. W szczególności ich sprzeciw budzi awaryjna relokacja imigrantów pomiędzy kraje członkowskie oraz system kar dla krajów, które nie zechcą przyjąć uchodźców. Proces reformy systemu dublińskiego w zakresie polityki azylowej wpłynie na dekompozycję systemu i dorobek Schengen. Podważenie swobody przekraczania granic dla obywateli, a w możliwej konsekwencji także dla towarów, kapitału i usług, może wywołać lawinę negatywnych skutków ekonomicznych dla krajów Grupy i jej największych partnerów gospodarczych. Do tego dochodzą implikacje prawne i polityczne związane z naruszeniem równowagi wewnętrznej Unii Europejskiej.

W deklaracji znalazł się także apel, by ze zjawiskiem masowej migracji walczyć u jej źródła, co da większe szanse położenia kresu wojnom w Syrii i Iraku oraz ustabilizowania sytuacji w Libii.

PROJEKT „ELASTYCZNEJ SOLIDARNOŚCI”

Podjęcie do polityki migracyjnej, zaproponowane przez Polskę, Czechy, Słowację i Węgry przed nieformalnym szczytem 27 państw Unii Europejskiej w Bratysławie 16 września 2016 r., zakłada, że kraje członkowskie

same, na podstawie swojego potencjału i doświadczenia, decydowałyby o tym, w jakiej formie będą uczestniczyć w polityce migracyjnej Unii Europejskiej i rozwiązywaniu kryzysu uchodźczego (<http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/978726,polityka-migracyjna-elastyczna-solidarnosc-jest-pewnym-rozwiazaniem.html>, dostęp: 11.10.2016). „Elastyczna solidarność” przewiduje, że udział w programach rozmieszczenia uchodźców powinien być dobrowolny.

Propozycja Grupy Wyszehradzkiej jest swego rodzaju sposobem rozwiązania kryzysu wokół lansowanej przez Komisję Europejską polityki migracyjnej; co ciekawe, projekt ten znajduje poparcie. Może to oznaczać wycofanie się z proponowanej dotychczas obowiązkowej, obejmującej wszystkie kraje, relokacji uchodźców. W Bratysławie zasygnalizowano, że Unia Europejska powinna szukać innych, efektywniejszych i kompromisowych rozwiązań. Wypowiedzi polityków unijnych wskazują na aprobatę tych rozwiązań, ale jednocześnie ostrzegają, że „elastyczna solidarność” nie może oznaczać rezygnacji z odpowiedzialności za kryzys europejski. Skuteczne zabezpieczenie zewnętrznych granic Unii oraz pomoc uchodźcom wymagają wspólnego wysiłku.

PODSUMOWANIE

Bezpieczeństwo transgraniczne zawsze musi być priorytetem. Relacja na linii Grupa Wyszehradzka – Unia Europejska jest widocznym brakiem zrozumienia i logiki w poczynaniach Unii. Fundamentalną zasadę tej europejskiej organizacji stanowi bezpieczeństwo jej zewnętrznych granic. To podstawowy postulat, gdyż jego niewypełnienie sprawi, że problem będzie systematycznie narastał.

Należy jednoznacznie stwierdzić, że kraje wyszehradzkie nie są odpowiedzialne za kryzysowy impas w polityce migracyjnej Unii Europejskiej, nie są i nie będą w najbliższych latach celem migracyjnym dla osób przybywających obecnie do Europy z obszaru Bliskiego Wschodu i Afryki. Nawet rozlokowani systemowo imigranci w którymś z tych państw nie będą ich wybierać jako kraju ostatecznego osiedlenia, m.in. dlatego że system socjalny i rynek pracy nie sprzyja cudzoziemcom. Pozostałe państwa europejskie powinny to zrozumieć. Przywódcy państw wyszehradzkich powinni natomiast w jak największym stopniu koncentrować się na działaniach

umożliwiających rozwiązanie kryzysów w państwach, z których pochodzą imigranci, nawet jeśli wpływ Unii Europejskiej na te obszary jest niewielki.

Literatura

- Adamson, F.B. (2006). *Crossing borders: International migration and national security*, „International Security” Nr 31/1, July. ISSN 1531-4804.
- Bajda, P. (red.) (2013). *Raport polskiego przewodnictwa w Grupie Wyszehradzkiej*, Lipiec 2012 – czerwiec 2013, Warszawa: Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.
- Castles, S., Mille, M.J. (2009). *The age of migration. International population movements in the modern world*, 4th ed. Palgrave Mcmilan. ISBN 9780230355774.
- Morozowski, T. (2016). *Działania Komisji Europejskiej wobec kryzysu migracyjnego*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego Seria Specjalna” – „Uchodźcy w Europie” Nr 224.
- Sitek, M. (2010). *Instytucje i organy Unii Europejskiej w świetle postanowień Traktatu Lizbońskiego*, Józefów: WSGE. ISBN 978-83-930102-4-0.
- Sitek, M., Dobrzańska, B. (2009). *Polsko-angielski minileksykon zagadnień Unii Europejskiej*, Józefów: WSGE. ISBN 978-83-930102-1-9.
- Wawrzusiszyn, A. (2016). *Idea Schengen w obliczu kryzysu imigracyjnego*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Służby Pożarniczej” Nr 57(1). ISSN 0239-5223.
- Wawrzusiszyn, A. (2013). *Współczesne tendencje i kierunki rozwoju nielegalnej migracji*. W: O. Łachacz, J. Galster (red.), *Status cudzoziemca w prawie międzynarodowym. Implikacje w prawie Unii Europejskiej i polskim porządku prawnym*, Olsztyn: Katedra Prawa Międzynarodowego Publicznego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. ISBN 9788362383429.

Akty prawne

- Rozporządzenie Rady (WE) Nr 343/2003 z 18 lutego 2003 r. ustanawiające kryteria i mechanizmy określania państwa członkowskiego właściwego dla rozpatrywania wniosku o azyl, wniesionego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego, D.U.U.E L 50/1, 25.02.2003.
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 1 kwietnia 2016 r. w sprawie polityki imigracyjnej Polski, Warszawa, 13 kwietnia 2016 r., MP poz. 130.
- Ustawa z 10 września 2015 r. o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2015 r. poz. 1607.

Źródła internetowe

- Badanie CBOS, *Aktualne problemy i wydarzenia*, 5–12 maja 2016 r., <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/946697,cbos-spada-niechec-polakow-wobec-przyjmowania-uchodzcow.html> (dostęp: 3.09.2016).
- <http://encyklopedia.interia.pl/edukacja-obywatelska/news-grupa-wyszehradzka,nId,2056622> (dostęp: 30.04.2016).
- <http://forsal.pl/artykuly/916662,slowacja-robot-fico-zaostrza-polityke-ws-imigrantow-po-atakach-w-kolonii.html> (dostęp: 3.09.2016).
- <http://pl.blastingnews.com/europa/2015/10/czesi-znalezli-sposob-na-imigrantow-oplaty-za-pobyt-i-zakaz-opuszczania-schronisk-00623417.html> (dostęp: 30.08.2016).
- <http://pl.blastingnews.com/europa/2015/10/czesi-znalezli-sposob-na-imigrantow-oplaty-za-pobyt-i-zakaz-opuszczania-schronisk-00623417.html> (dostęp: 3.09.2016).
- <http://svobodneforum.cz/velky-pruzkum-ods-85-cechu-ma-obavy-z-prilivu-uprchliku> (dostęp: 29.08.2016).
- <http://wgospodarce.pl/informacje/24934-schengen-2-viktor-orban-ma-pomysl-na-nowy-kształt-strefy-schengen> (dostęp: 2.09.2016).
- <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/wegry-zamkna-granice-by-zatrzymac-imigrantow-reakcja-premiera-serbii/gq62e1> (dostęp: 30.08.2016).
- <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Protest-imigrantow-w-Czechach-Policja-uzyla-gazu-lzawiacego,wid,17743627,wiadomosc.html> (dostęp: 31.08.2016).
- <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1507615,Wegry-wysylaja-wojsko-na-granice-Parlament-w-Budapeszcie-dal-zgode> (dostęp: 29.08.2016).
- <http://www.rp.pl/Uchodzcy/160129430-Slowacja-i-Czechy-Trzeba-chronic-granice-UE.html#ap-1> (dostęp: 31.08.2016).
- <http://www.rp.pl/Uchodzcy/160229774-Fico-Jestesmy-gotowi-postawic-bariery-na-granicy-z-Austria-i-Wegrami.html#ap-1> (dostęp: 28.08.2016).
- <http://www.rp.pl/Uchodzcy/160309335-Wegry-beda-traktowac-migrantow-jak-wiezniow.html#ap-1> (dostęp: 31.08.2016).
- <http://www.rp.pl/Uchodzcy/160309335-Wegry-beda-traktowac-migrantow-jak-wiezniow.html#ap-1> (dostęp: 1.09.2016).
- <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/czesi-wyrzucili-imigrantow-z-pociagow-policjanci-nadali-im-numery,573789.html> (dostęp: 25.08.2016).
- <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/uchodzcy-i-imigranci-w-ue-prezydent-czech-zorganizowana-inwazja,606049.html> (dostęp: 5.09.2018).

https://www.google.pl/search?q=szlak+imigrant%C3%B3w&rlz=1C1LDJZ_en-PL498PL498&espv=2&biw=1366&bih=643&tbm=isch&tbo=u&source=univ&sa=X&ved=0ahUKEwjP3rusrLrJAhWEDCwKHc_6BbUQsAQIHQ#imgc=6ZGGkIrU_CUY8M%3A (dostęp: 28.11.2015).

<https://www.wprost.pl/520517/Polska-jednym-z-czterech-krajow-ktore-przyjma-najwieksza-liczbe-imigrantow-Znany-plan-Junckera> (dostęp: 28.08.2016).

Rujevic, N. (2015). *The Balkan route: A train passes through!*, <http://www.dw.com/en/the-balkan-route-a-train-passes-through/a-18809756> (dostęp: 29.10.2015).

Wróbel, M. (2016). *Grupa Wyszehradzka. Stosunki międzynarodowe*, <http://www.stosunkimiedzynarodowe.pl/grupa-wyszehradzka> (dostęp: 5.09.2016).

Endnotes

¹ Konwencja dublińska z 1990 r., zastąpiona w 2003 r. umową Dublin II, stanowi, że uchodźcy mogą się starać o azyl polityczny wyłącznie w jednym kraju. Według niej uchodźca składa podanie o azyl w pierwszym kraju, do którego trafił. Oznacza to, że jeżeli uchodźca przyleci do UE przez lotnisko we Frankfurcie nad Menem, wówczas tam składa wniosek azylowy. Jeżeli jednak dotarł do wybrzeży Europy np. we Włoszech, a potem przyjechał pociągiem do Niemiec, wówczas Niemcy mają prawo i obowiązek odesłać go z powrotem do Włoch. Źródło: Rozporządzenie Rady (WE) Nr 343/2003 z 18 lutego 2003 r. ustanawiające kryteria i mechanizmy określania państwa członkowskiego właściwego dla rozpatrywania wniosku o azyl, wniesionego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego.

